

Radni oceniają kadencję

Cały powiat zmienia się pozytywnie



Stefan Szłapa,

Komendant PSP w Strzelcach Opolskich, a zarazem wiceprzewodniczący Rady Powiatu, z samorządem powiatowym związany jest od początku jego funkcjonowania, czyli od ponad 10 lat.

- Na ukształtowanie się i „okrzepnięcie” samorządu powiatowy potrzebował czasu. Na początku my, radni powiatu, nie byliśmy do końca świadomi, jak w praktyce będą się sprawdzać dopiero co wprowadzone przepisy o samorządzie terytorialnym i jak funkcjonować będą nowo tworzone struktury samorządu powiatowego. I najważniejsza sprawa wówczas - czy wszystkie nałożone na powiat zadania uda się nam zrealizować przy ograniczonym budżecie.

- Niezbędne było też wypracowanie torów współpracy z gminami. Także - na ugruntowanie przekonania,

że powiat nie jest ani organem nadrzędnym ani nadzorczym w stosunku do gmin, czego obawiali się samorządowcy. Kiedy okazało się, że jednak gminy takiej „czapki” mieć nie będą, bo samorzady tych dwóch stopni to zupełnie odrębne ciała, z różnymi źródłami dochodów - łatwiej było określić zasady naszej współpracy. I z biegiem lat układa się ona coraz lepiej: są obszary, w których wspólne działania przyczyniają się do poprawy jakości życia. Myślę tu głównie o współfinansowaniu pewnych zadań związanych z drogami oraz współdziałaniu w zakresie szeroko pojętej kultury.

Z biegiem lat i upływem kolejnych kadencji (niektórzy radni, podobnie jak ja są radnymi Powiatu od lat) nauczyliśmy się podejmowania decyzji. Dyskusje na posiedzeniach komisji i podczas sesji stawały się coraz bardziej rzeczowe i spokojne, choć przecież problemów nie brakowało.

- Od początku jestem członkiem Komisji Bezpieczeństwa, co zrozumiałe, z racji mego zawodu - mówi S. Szłapa. - Z szerokiego spektrum zakresu działania tej komisji najbardziej istotnymi dla mnie są kwestie związane z zarządzaniem kryzysowym oraz bezpieczeństwem ppoż. I muszę z satysfakcją dodać, że tu też wyraźnie widać bardzo dobrą współpracę między powiatem a gminami oraz społeczeństwem. Konkretyzując - dzięki zaangażowaniu i wsparciu finansowemu wszystkich bez wyjątku gmin, samorządu powiatowego,

ale także firm i indywidualnych mieszkańców - udało się nam zrealizować wiele inicjatyw. Samorzady uczestniczą w doposażeniu jednostek OSP, a także współfinansują zakupy sprzętu dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Strzelcach Opolskich. Największym z nich był zakup podnośnika hydraulicznego dla Komendy Powiatowej PSP. Jego koszt to ok. 1 mln zł, w tym udział gmin wyniósł blisko 150 tys. zł, a Powiatu Strzeleckiego - 200 tysięcy.

I skoro jesteśmy już przy finansach: gdyby nie aktywność samorządu powiatowego w podejmowaniu starań o uzyskanie środków unijnych - ze środków budżetu Powiatu nie udałoby się zrealizować tak wielu przedsięwzięć. Dzięki unijnym funduszom zyskaliśmy zupełnie nowe możliwości w dofinansowaniu oświaty, infrastruktury, poprawy jakości stanu dróg - w tym miejscu trzeba podkreślić zaangażowanie i skuteczność dwóch wydziałów starostwa: WI (Inwestycji) oraz PP (Promocji Powiatu). Bez środków UE samorząd powiatowy byłby tylko administratorem przekazywanych środków w ramach naszych kompetencji. A te, niestety, w tym roku są mniejsze o ok. 600 tys. zł, z powodu mniejszych wpływów z podatków. Nie moglibyśmy myśleć o rozwoju. A dzięki temu, że także jednostki Powiatu z powodzeniem ubiegają się o dofinansowanie swoich projektów z różnych źródeł - cały powiat zmienia się pozytywnie.

Poszliśmy „na całość”



Jan Zubek,

radny i członek Zarządu Powiatu, ma za sobą długi staż samorządowy.

Od 1973 roku, czyli od kiedy przeprowadził się do Suchej - działa w tamtejszej radzie sołeckiej. I uważa, że taka działalność to najlepszy z możliwych testów, czy ktoś sprawdzi się później w różnych gremiach samorządowych, a nawet w... polityce. Ba, jego zdaniem, każdy polityk (nawet ten działający „na samej górze”) powinien obowiązkowo odbyć staż w sołectwie! Bo to w małym środowisku uczy się działania dla dobra wspólnego. Tu nie da się być anonimowym. I tu hasła populistyczne nie zdadzą się na nic, bo społeczność lokalna szybko je zweryfikuje krótkim: „bo żeś obiecał przeca!”. To tu uczy się brać odpowiedzialność za wszystkie rzucone słowa i wszystkie podejmowane przedsięwzięcia. Tu mierzy się z odrębnymi opiniami. Uczy się demokracji.

- Gdy powstawał samorząd powiatowy - wspomina - uczyliśmy się wszyscy. Ale wszyscy byliśmy też

zdeterminowani, by czegoś dokonać. Gdy jeszcze w poprzedniej siedzibie starostwa, przy ulicy Wałowej, zebrała się całkiem spora grupa ludzi - każdy z nas przyszedł z własnym bagażem doświadczeń z różnych dziedzin i zdarzeń. To dobrze zaowocowało i owocuje do dziś, bo na koncie samorządu powiatowego na plus można zapisać wiele dokonań, zrealizowanych nawet przy ograniczonych środkach. - Nawet więcej - potrafiliśmy się dostosować do ograniczonych środków - precyzuje.

- Wiele osób do dziś nie potrafi jasno wskazać kompetencji, jakie ma Rada Gminy, a jakie Rada Powiatu. Zwłaszcza w środowiskach wiejskich to nie wydaje się bardzo istotne, istotniejsze za to uważa się, że wszystkich radnych uważa się „za swoich”. I od wszystkich - niezależnie od poziomu samorządu - oczekuje się pomocy i załatwienia spraw ważnych dla danego środowiska. Jest dziura w drodze i nie umiesz doprowadzić do jej załatwienia? Jesteś bezradny. Albo inne głosy się słyszy: lepiej zrobić jedną drogę, a nie zabierajcie się za łatanie wielu odcinków. Przecież nie na tym nasza rola polega, i nie każda droga jest drogą powiatową.

Gdy radny Zubek wraca pamięcią do poprzednich kadencji Rady Powiatu, ocenia je tak: w pełnym zapachu pierwszym okresie, w którym tworzone były podstawy i zasady dalszego funkcjonowania Powiatu, rzuciliśmy się na głęboką wodę. Kolejne okresy wymagały odwagi w decyzjach i rzutkości. Najlepsza - pod względem ilości rozpoczętych zadań inwestycyjnych - była druga. Wtedy też budżet Powiatu uzyskiwał dodatkowe wpływy z różnych podatków, a i z wszelkich innych źródeł pozyskiwania środków nie waha-

liśmy się korzystać - mówi. Można powiedzieć, że „poszliśmy na całość” - nie opuściliśmy żadnej możliwości dotarcia do źródeł, z których moglibyśmy zdobyć pieniądze na planowane przez Powiat przedsięwzięcia. W kadencji trzeciej dokończone zostały rozpoczęte wcześniej inwestycje: powstały Orliki, zmodernizowane zostały nasze Domy Opieki Społecznej, korzystne zmiany nastąpiły w oświacie (zwłaszcza w ZSZ nr 1) i w strzeleckim szpitalu. Nigdy też wcześniej nie inwestowaliśmy tyle w drogi. A przecież mamy niskie wpływy z podatków, zakładając budżet co roku obawiamy się, że budżet państwa obetnie nam przyznawane środki, jak to już się zdarzało. W takich warunkach niezbyt dobrze się rządzi. Mimo to nasz budżet na rok 2010 został pochwalony w województwie jako najlepszy ze wszystkich powiatów Opolszczyzny.

Następne lata nie zapowiadają się rewelacyjnie pod względem finansowym: mamy świadomość, że coraz trudniej będzie zdobywać dodatkowe pieniądze, bo Unia Europejska nie będzie już tak dokładać.

- Obecna Rada Powiatu to najlepiej pracujący mechanizm - wszystkie kółka się ząbują i mechanizm się nie zacina, a wszystkim - łącznie z opozycją - przyświeca dobry cel. W poprzednich latach bywały próby sił „kto kogo”, ale na szczęście to minęło. Przecież do samorządu idzie się po to, by działać razem. Po to, by osiągnąć wymierne cele. I te udało się nam zrealizować, choć nie wszystkie są widoczne dla mieszkańców, np. w strzeleckim DPS.

Plany na przyszłość? Nie zamierzam krygować się, więc mówię wprost: zamierzam ubiegać się o ponowny wybór.

Ad multos annos!



Siostra Kancja Zienkiewicz swoje 90. urodziny obchodziła 20 sierpnia w Górze św. Anny. Mieszkanką Domu Władysława jest od 4 lat i ten wspaniały Jubileusz urodzin świętowała wraz z innymi siostrami, ale przecież na tak doniosłej uroczystości nie mogło zabraknąć innych życzeń długich jeszcze lat w dobrym zdrowiu i pełnych radości.

Wśród wielu najserdeczniejszych powinszowań - płynących od rodziny, władz gminy i prowincji zakonu nie mogło zabraknąć również tych, złożonych przez starostę strzeleckiego Józefa Swaczynę. W imieniu wszystkich czytelników - dołączamy i swoje: Ad multos annos!



Otwarcie Rynku w Leśnicy 60-lecie Banku Spółdzielczego w Leśnicy



sobota,
4 września 2010 r.

Godz. 15.00 - msza św. w intencji członków, klientów i pracowników Banku Spółdzielczego w kościele parafialnym w Leśnicy
Godz. 16.00 - RYNEK W LEŚNICY:
I cz. koncertu MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ LEŚNICA

oficjalne otwarcie nowo wyremontowanego Rynku
występ zespołu mażoretkowego SŁONECZKA z Leśnicy
włączenie medali z okazji 60-lecia Banku Spółdzielczego w Leśnicy

II cz. koncertu MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ LEŚNICA
Godz. 19.00 - występ solistów POLSKIEJ OPERY KAMERALNEJ z Łodzi
pod dyrekcją KAZIMIERZA KOWALSKIEGO
Godz. 20.00 - 22.00 - Biesiada z grupą ATRIO

Sprostowanie

W ostatnim numerze naszej gazety w wypowiedzi p. Barbary Ksionsko z cyklu „Radni oceniają kadencję” nastąpiła ewidentna pomyłka. Pani Barbara jest radną powiatu od 3 lat, czyli od roku 2007, a nie 2010, jak napisałam. Serdecznie przepraszam

Marta Górka